

Gazeta Olsztyńska.

GAZETA OLSZTYŃSKA

z dodatkami »Gos6 Niedzielnym« i »Gospodarzem« wychodzi trzy razy tygodniowo i to: na wtorek, czwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni 50 fen., na pocztach 1 markę, z odnośzeniem do domu przez listowego 1 markę i 24 fen.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary.

Telefon nr. 341.

OGŁOSZENIA:

przyjmują się po 15 fen., reklamy po 30 fen. ed wiersza korpusowego. Przy konkursach i wyskarzeniu należyłości wszelkie rabaty upadają. Listy adresować: »Gazeta Olsztyńska« Allenstein Ostpr., ulica Dolna, Kościelna (Unterkirchenstrasse) 12.

Dziś: NMP. Anielskiej.
Jutro: Znal. św. Szczepana.
Pojutrze: Domnika.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś: wsch. sło. 4 22 zach. 7 49
Jutro: » » 4 23 » 7 47
Pojutrze: » 4 25 » 7 46

Gwardya papieska

Bunt papieskiej gwardyi szwajcarskiej zwraca uwagę całego świata na tę najmniejszą armię, tworzącą straż równocześnie pełniącą służbę honorową przy osobie Papieża.

Ta jedyna w swym rodzaju armia składa się z czterech korpusów, które dosyć wyraźnie się różnią pomiędzy sobą, i z których każdy ma swe własne, ściśle określone zadania, swych własnych oficerów i mundurów.

Najwspanialszą, jest gwardya szlachecka, którą Pius VII utworzył po powrocie z Fontainebleau; gwardya ta przeznaczona jest wyłącznie do usług przy osobie Papieża, oddaje honory przy odwiedzinach monarchów i t. p. Do gwardyi tej przyjmuje się tylko młodych ludzi wysokiego pochodzenia szlacheckiego. Zwyczajny szeregowiec posiada rangę oficera dywizji. Drugi korpus, gwardya palatyńska, składa się z obywatelskich żywiołów rzymskich. I tutaj szeregowcy posiadają stopień oficerski. W gwardyi tej służą młodzi ludzie z najbogatszych rodzin rzymskich.

Dwa dalsze korpusy mają służbę trudniejszą: są to gwardya żandarmów, pełniący służbę policyjną i gwardya szwajcarska, która stanowi właściwą załogę, mającą za cel obronę i bezpieczeństwo w mieście papieżkim. Gwardya ta liczy 110 chłopca. Na czele jej stoi jeden pułkownik, dwóch majorów, trzech kapitanów i 3 do 6 poruczników (letnantów). Głównem jej zadaniem jest stawianie szyldwachów i posterunków na większych placach, gankach, korytarzach i przedpokojach papieskich rozległego budynku watykańskiego.

Gwardya składa się z samych Szwajcarów, wszystko młode i wspaniałe postacie żołnierskie.

Kroniki dawnych czasów donoszą, że już w r. 1448, za panowania Papieża Mikołaja V, istniał oddział szwajcarski, który był na żołdzie Ojca św. Ale dzisiejsza gwardya papieska, jako stałe wojsko, utworzona została dopiero później, w pierwszych latach XVI wieku, za czasów świetnych rządów Papieża Juliusza II. Dnia 9. września roku 1505, powiada kronika, przedłożył Piotr Herenstein, kanonik Zions, Bazylei i Konstancji, radzie miasta Zurychu prośbę o utworzenie oddziału, składającego się z 200 halabardników, dla obrony Ojca św. Ządaniu temu uczyniono zadość, i zawarty został układ pomiędzy radą miasta Zurychu a Juliuszem II. i oddział, składający się z 200 szwajcarskich wojowników, podjął marsz ku Rzymowi, prowadzony przez naczelnika Kaspara Silimenn z miasta Lucern. Z miastem Lucern zawarty został później nowy układ kapitulacyjny, który, odnowiony w roku 1825, jest ważny do dnia dzisiejszego. Według przepisów tego układu rekruci dla gwardyi szwajcarskiej pobierani być mają, o ile możliwe, z okolicy Lucern, a kapitan, pułkownik i komendant szwajcarskiej gwardyi papieskiej powinien zawsze być obywatelem kantonu lucernskiego. Gdy w r.

1870 młode królestwo włoskie wybrało sobie Rzym za swoją stolicę, uznana została papieska gwardya szwajcarska jako gwardya pałacowa Watykanu, i nadal pozostać miało jej zadaniem strzeżenie bram Watykanu a poza niemi gmachów i osoby Ojca św.

Według ostatniego rozporządzenia papieskiego, zajmującego się gwardyą papieską, wydanego r. 1879, korpus gwardyjski składa się ma z 123 osób, samych Szwajcarów.

Sirój gwardzistów jest bardzo malowniczy, może najświetniejszy ze wszystkich armii świata, wykonany podobno na podstawie rysunku sławnego malarza włoskiego Michelangelo.

Gwardziści pobierają wysoki żołd, 40 marek miesięcznie, oprócz wolnego utrzymania i już po 10 latach otrzymują pensję dożywotnią.

Powodem buntu było, iż nowy komendant gwardyi, pułkownik Repond, pragał zaprowadzić ostrzejszą służbę i dyscyplinę, co się oczywiście gwardzistom, naawykłym do rozluźnionego życia, wcale nie podobalo.

Ojciec św. uczuł się buntem swej gwardyi mocno zmartwionym, a jedynie ze względu na starą tradycję nie rozpędził jej na cztery wiatry, tylko przywódców buntu ukarał wydaleniem.

Wystawa przemysłowa w Prusach Królewskich.

Już kilkakrotnie rozpisywano się w dłuższych artykułach o odbyć się mającej od 16 do 27 sierpnia rb. wystawie przemysłowej w Toruniu, nad którą objął protektorat Związek Towarzystw Przemysłowych.

Nie od rzeszy będzie choć pokrótce wspomnieć o znaczeniu wystawy tej w Prusach Królewskich z punktu widzenia narodowego. Otóż naród polski na ogół — przy najmniej ze strony naszych najserdeczniejszych — uważany jest z krzywdą dla nas jako naród mniejwartościowy, chociaż pod względem cywilizacji ogólnoludzkiej i kultury europejskiej poleżył wielkie zasługi. Odbierają nam wszystko, cokolwiek dla narodu żyjącego jest najdroższem i najświętszem, nie dość na tem, starają się nas o głodzić, a potem osmielają się twierdzić, iż kulturalnie wstecz się cefamy.

Ażeby twierdzeniu takiemu kłam zadać a zarazem pchań przeznaczeniem, jakie nam los zgotował, winniśmy w pierwszej linii starać się o podniesienie rodzimego przemysłu i handlu. Jest to jeden z najważniejszych środków do okazania naszej żywotności, zacięcia cbcym i do zmuszenia ich by nas szanowali. Silny przemysł ostoja narodu, w tem jesteśmy zgodni. Czy wszyscy jednak doceniamy należycie i pełniemy obowiązek narcdowy wzywający nas do wspólnej akcji, wspólnego czynu by dźwignąć nasz stan przemysłu i handlu w Prusach Królewskich z poziomu na jakim od lat spoczywa i by postawić go na należytej wyzynie, okaże zbliżająca się wystawa.

Podobnie jak w Bochum dokonuje się wielkie dzieło zbliżenia się przemysłu i

handlu ojczyzny z wychodźstwem, w przyszłym miesiącu w Toruniu. Wystawa w tej na kresach najbardziej na wschód wysuniętej placówce, przyczyni się niezawodnie do zacieśnienia tego węzła łączności na polu ekonomicznem.

Towarzystwa i organizacje wszelkie w Prusach Zachodnich, Warmii, Księstwie oraz na obczyźnie już dziś zapraszamy do nas, do grodu Kopernika, niemniej Ziemiaństwo, Duchowienstwo oraz wszystkich Rodaków. Szanowne Zarządy wszystkich Towarzystw organizacji zawodowych itd. prosimy o łaskawe podawanie swych adresów, ażebyśmy mogli wysłać cyrkularze, by nikt nie był pominiętym.

Wystawa zapowiada się bardzo wspaniale, sekcya zabawowa poczyniła starania o urozmaicenie każdego poszczególnego dnia czy przez stały koncert orkiestry zawodowej, dalej występ swojskiej orkiestry oraz igrzyska, zabawy, zjazdy zorganizowanie wycieczek itd. Dnia 24 sierpnia odbędzie się prawdopodobnie okręgowy zjazd Towarzystw przemysłowych; najlepsza więc w dzień ten sposobność, by z tych 15 tysięcy członków zorganizowanych w Związku przynajmniej połowa zwiędziła wystawę. Inne Towarzystwa prosimy przez zbiorowe wycieczki do Torunia, poprzeć nasze starania.

Komitet wystawy polskiej w Toruniu.

Z wojny bałkańskiej.

Królowi rumuńskiemu udało się skłonić państwa bałkańskie do wysłania swoich przedstawicieli na konferencyę pokojową do Bukaresztu, stolicy Rumunii. Po większej części przybyli już do Bukaresztu przedstawiciele Serbii, Czarnogóry Bułgarii, Grecyi i Rumunii. Turków wcale nie wzywano.

Miarodajne koła rumuńskie żywią przekonanie, że rokowania w Bukareszcie doprowadzą do zawarcia pokoju. Zawarty zostanie tylko jeden traktat pomiędzy wszystkimi stronami. Najpoważniejszym punktem chrad stanowić będzie zapewne sprawa posiadania Kawali, miasta portowego nad morzem Egejskiem, które zdobyli Grecy; zadania ich dotyczą obecnie nie tylko zaboru Solunii, miasta portowego nad morzem Egejskiem, ale także Kawali z całym odnośnem pobrzeżem morskiem poza miejscowość Xanti podobno aż do Dedeagaczu. Wobec wtargnięcia Turków do Tracyi i opanowania Adryanopola przez wojska tureckie, Rumunia wrogo jest usposobiona przeciwko Turcyi, nie godzi się jednak na wysłanie wojska swego przeciwko Turkom, by ich wyprzeć z Adryanopola.

Na polu wojny Bułgarom maranie się powodzi. Donoszą bowiem z Białogrodu, że wojska bułgarskie zaatakowały Serbów koło miejscowości Czerweny Grad, w pobliżu Egri Polanka. Atak Bułgarów został odparty. Także koło Vlassiay zaczęły wojska bułgarskie Serbów. I ten atak został

Sprawy polskie.

— 15 lat minęło w środę od śmierci Bismarcka. Poszedł on drogą, która każdego czeka, a chociaż tak się uwziął na polskość, mimo to zniszczyć nas nie zdołał. Poszedł on i uległ prawom natury tej rze komy »żelazny«. Ten los spotka też jego system ucisku, walczący z prawami natury której ujarzmić nie można. Poszedł Bismarck, pójdzie za nim system germanizacyjny a my z woli Boga zostaniemy Polakami.

— W zeszłą niedzielę o godz. 8 wieczorem zamknięta została w Białym pierwsza wystawa polska na obczyźnie i to znowu milcząco, bo policja byłaby każde słowo polskie uważała za ciężkie wykroczenie. Mimo to akt zamknięcia wystawy odbył się bardzo uroczysto, dzięki bardzo licznym rzeszom polskiego ludu, który przybył do Strzelnic. Nad wieczorem były w ogrodzie Strzelnic występy kół śpiewackich z Bötrop, Günigfeld, Hordel i Gelsenkirchea, później zaś w zamkniętym kole bal. Jak się dowiadujemy, dochód z wystawy jest tak znaczny, że nie będzie niedoboru, co przy urządzaniu wystaw rzadko się zdarza. Cieszą się bracia na obczyźnie, że dali taki piękny przykład »polskiej gospodarki«.

Na sierpień i wrzesień

prosimy teraz »Gazetę Olsztyńską« na pocztach lub u listowych zapisywać. Nawet przy nawale pracy letniej znajdzie światły człowiek chwilę czasu wolnego, którą najlepiej i na korzystniej użyć na przeczytanie »Gazety Olsztyńskiej«. Przedpłata na te dwa miesiące wynosi na pocztach 67 fen., z odnośnikiem 84 fen.

Z bliska i z daleka.

Olsztyn, 1 go sierpnia 1913.

— O łakany los wychodźstwa polskiego na Warmię. Pod takim napisem umieściliśmy przed kilku tygodniami w Gazecie artykuł omawiający przykre położenie polskich wychodźców na Warmii nietylko pod względem materialnym, lecz także religijnym. Autor owego artykułu skarżył się mianowicie, że dla licznych polskich robotników nie ma należytej opieki duchownej podając za przykład okolice Bunsbergii. Obecnie w »Ostpr. Zeitung« ogłoszono artykuł, omawiający również sprawę wychodźstwa polskiego. Korespondent niemieckiej gazety wskazuje na kilka ważnych przyczyn biedy i niedostatku polskich robotników, a mianowicie twierdzi, że często polscy przodownicy okradają swych robotników, nie dając im pełnego deputatu, lub czyniąc odciagi z zarobku. W sprawę tę powinni koniecznie panowie majątkarze sami zajrzeć, a niezawodnie poprawi się robotnikowi los, a panu pracodawcy. W końcu radzi ów korespondent »Ostpreusserkie« aby tam gdzie się to da, dla polskich robotników postarano się o księdza po polsku mówiącego i o religijne polskie pismo, bo obok zarobku i dobrego obchodzenia religia najlepiej oddziałuje na Polaków. Tak rad i ów niemiecki korespondent, a wywody jego powtarza w nr. 174 także ciotka »Ermlenderka« bez wszelkich uwag. Widocznie u znaje ją za słuszną. Wobec tego zapytujemy się czy na Warmii postępuje się wedle tych wskazówek przez »Ermlenderkę« podjętych — lub czy i obecnie jeszcze setki polskich robotników polskich, nawet w okolicy Bunsbergii, gdzie chyba o księdza mówiącego po polsku nie trudno, taknie da remnie słowa Boga w ojczyznym polskim języku. Nie słowami lecz czynem, do którego nawet luterska gazeta zachęca trzeba tu ztemu zaradzić. Dobrzeby było, gdyby autor naszego artykułu w tej sprawie zbadał stosunki o których swego czasu wspominał i rezultatem podzielił się z czytelnikami »Gazety. Przekonani bowiem jesteśmy, że i dotąd pod tym względem nie lub nie wiele

się tylko zmieniło. A tymczasem biedny lud polski dzieje się i ginie dla kościoła i wiary świętej.

— Olsztyn miastem lotniczym. Wiadomo, że odbędzie się tu od 9—16 sierpnia wyścigi lotnicze. Wkrótce potem umieszczone zostaną na stałe, wzbudowanej do tego celu hali na placu pod Dajtkami, 3 aeroplany przeznaczone dla 20tej armii. Dla obsługi takowej zakwaterowana będzie w Olsztynie jedna kompania oddziału lotniczego. Oprócz tego przybędzie do Olsztyna na czas manewrów 20tej armii nowy, wielki balon wojskowy systemu »Parsewala«.

— Podatek kościelny ściągany będzie od teraz w Olsztynie miejska kasa podatkowa razem z innymi podatkami. W tym roku zapłacony musi być podatek kościelny w jednej racie w sierpniu.

— Nie polykać pestek! Niektórzy ludzie szczególnie dzieci, mają zwyczaj polkania pestek przy spożywaniu owocu. Jest to bardzo nierozumne, bo pestki nie tylko nie dają żadnej pożywności, ale na domiar złego szkodzą zdrowiu a niejednokrotnie powodują nawet śmierć. Dowodem tego następujące smutne zdarzenie, o którym donoszą nam zpod Wschowy. W Krzycku pod Wschową pewien 10letni chłopiec spożył większą ilość czereśni razem z pestkami. Pestki osiadły w kiszce i biedny chłopiec, mimo pomocy lekarskiej, zmarł wśród wielkich boleści. Również pewna dziewczynka także rozchorowała się miała niebezpiecznie z tego samego powodu.

Z Warmii i Prus Zachodnich.

* Orzechowo. Tutejsza kuracya wy niesiona zostanie obecnie na własną odrębną parafię. Do nowej parafii należą miejscowości Orzechowo, Łąka, Zabie, Kucharzewo, Wielkie i Małe Piuski, Kurki, Dębopieć, Zalewo, Lipowo, Brzeźno, Małe Morawy i Swaderki. Parafia należy do dekanatu olsztyńskiego. Prawo obsadzania probostwa przysługuje wyłącznie biskupowi warmińskiemu.

* Pasym. Kupiec p. Glik nabył na subhaście budynek z ogrodem w ulicy Królewskiej, dotychczasową własność rzeźniczkę Anus, za 2200 marek.

* Elk. Rzadka para małżeńska stanęła w tych dniach przed tutejszym urzędem stanu cywilnego. »Młody« pan liczy bowiem 70, a »brutka« 66 lat. Oboje po raz pierwszy wchodzi w szczęśliwy stan małżeński.

* Wielbark. Nieszczęście spotkało gospodynię Anusową z Kuchurga. Usiłowała ona rozwiązać spletnego konia. Konia nagle wspiął się i uderzył kopytem A. tak silnie w nos, iż kobieta z powodu rany i utraty krwi przytomność straciła. Kobieta oddano pod lekarską opiekę.

* Węgobork. Miasto nasze otrzyma cały pułk kawalerii. Budowę koszar już rozpoczęto.

Z Prus Zachodnich i Pomorza.

* Sopoty. Rok obecny da się Sopotom pewnie porządnie we znaki. Leczba gości kąpielowych cofała się olbrzymio, a zarząd kąpielowy ma dotychczas około 30 tysięcy marek mniej dochodu, aniżeli w roku poprzednim. Pomimo to hakata sopocka czyi co tylko może, żeby polskim gościom z Ksiestwa i Królestwa obrzydzić pobyt w Sopotach, a władze miejscowe po części muszą się stosować do życzeń nie mających nic do stracenia arcyprywatów pruskich. Kupiectwo sopockie natomiast musi cierpieć.

* Toruń. Aresztowano tutaj książkowego Rudolfa Rochna, zatrudnionego w fabryce piecników Gustawa Weesego. R. sprzeniewierzył rzekomo 1200 marek. Robotnik Józef Mikowski z ul. Pekarskiej znęcał się w niemilosy sposób nad pewnym małym chłopcem i obil go do tego stopnia, że chłopak krótko potem zmarł. Okrutnika osadzono w więzieniu. Ciężka kara go nie minie.

Z różnych stron.

* Z Hamburga donoszą: Na okręcie »Rugbyan«, dążącym z Hamburga do wyspy

Barry, zauważyło kilku podróżnych służby okrętowej, że giną tam pieniądze i różne cenne przedmioty. Podejrzenie padło na 22 letniego Norwegczyka, nazwiskiem Vogelsang, u którego też przeprowadzono ścisłą rewizję, która wykazała słuszność tych podejrzeń. Pieniądze miał on starannie zaszyte w kamizelce. W chwili, gdy jeden z okradzionych zbliżył się do Vogelsanga, mówiąc co za złodziej, tenże wyciągnął rewolwer i odebrał sobie życie. Pomiędzy rzeczami jego znaleziono różne instrumenty złodziejskie i kompletne urządzenie do włamywania.

* Paryż. Nawet rząd masonski, prześladowający zakony katolickie, uznał zasługi Sióstr katolickich. Przed 5 laty otrzymała Siostra Antoinette Parisot (Antoinette Parisot) srebrny medal za nadzwyczajne poświęcenie się przy pielęgnowaniu chorych żołnierzy, a teraz odznaczono ją znów medalem i to złotym I klasy. Siostra ta już 36 lat jest czynną przy jednym z wojskowych lazaretów w Paryżu. Mimo to jakoś rząd francuski się nie upamiętał i nadal występuje przeciw zakonowi katolickim.

Rozmaitości.

Nowe armaty 38 centymetrowe. W berlińskiej »Vossische Zeitung« opisuje pewien wyższy oficer nowe armaty, zaprowadzone niedawno na wielkich niemieckich okrętach wojennych. Lufa tej nowej armaty długość jest 20 metrów, średnica wewnętrzna zaś wynosi 38 centymetrów. Kulę potrzebną do tej armaty, posiadają długość 1 i pół metra i szerokość 38 centymetrów. Jedną taką kulę, cała ze stali hartowanej, posiada ciężar 15 centnarów. Do wystrzelenia tej kuli potrzebny jest ładunek prochu ciężaru 279 kilogramów. Kula leci z szybkością początkującą 900 metrów na sekundę. Siła armaty jest tak olbrzymią, że wyrzuci kulę na odlegość 25 do 30 kilometrów. Próby wykazały, że kula przebiega na 130 centymetrów. Tak doskonałej armaty nie posiada nawet marynarka angielska. Doskonałość swoją obecną mają armaty do zawdzięczenia ulepszonej technice, przede wszystkim zaś gwintowaniu, rury. Dawniej lufy w środku były gładkie, co zmniejszało siłę. Tego rodzaju armata z nowszych czasów, 50 funtowa (28 centymetrów) armata bombowa wyrzucała pocisk, ważący 60 kilogr., tylko na odlegość 3800 metrów. Od tego czasu zaprowadzono znacznie lżejsze kule, które lecą dzieśięć razy dalej.

Od ekspedycyi.

(—) Pannie W. w Bredynku. Książka »Żywoty Świętych« jest bezwątpienia ozdobą każdego domu katolickiego i jest przez władze duchowne aprobowana. Możemy ją zatem każdej polsko-katolickiej rodzinie szczerze polecić. Książki tej w zapasie nie mamy, lecz na życzenie dostarczamy ją w kilku dniach.

Wystawa Przemysłowa

w Toruniu

pod protektoratem
Związku Towarzystw Przemysłowych
odbędzie się

od 16. do 27. sierpnia r. b.

w ogrodzie i sali »Wiktoryi«.

Informacyi

u Ziela: M. Barankiewicz
Toruń Thora, Baderstr. 55



Zegarki Zegarki
dobrze obciagi i regular, kupuje się pod gwar. i najtańsze u

Otto Misserwitz nast.
Wartembork.

Reparatury wykonuje szybko i dobrze.

Wielka wyprzedaż dla wyprządnięcia oddziału konfekcyi dla mężczyzn i chłopców domu **L. Hirschtelda**

od piątku, 1go do niedzieli, 10go sierpnia włącznie.

Dajemy podczas tej wyprzedaży publiczności korzystną okazję taniego zakupu, jak widać z kilku poniższych przykładów:

Męskie ulstry latowe
Dawniejsza wartość do 32,00 m. teraz Serya I 11,25
II 16,50 III 22,50

Ubrania dla mężczyzn znacznie niższe

Serya I: Ubranie kamgarnowe w 1 dach wzorach, jednorzędne dawniej 14 50 teraz 9,75
Serya II: Ubrania sako w angielskich wzorach dwurzędne, dawniej 19 50 teraz 12,50
Serya III: Ubrania sako w angielskich wzorach nowe modne fasony dawniej 28,00 teraz 17,95

Ubrania surdutowe
modne fasony, z dobrych materyi kamgarnowej dawniejsza wartość 33 m. teraz 21,50 m.

Zapas męzkich spodni kamgarnowych
wartości do 14 m. teraz serya I 2,75 — II 3,95, — III 5 75
IV 8,25, — V 9,50 m.

Zapas spodni z materyi cajgowych
wielkość 1—7 dawniejsza wartość do 2 50 teraz 95 fen.

Męskie paletoty latowe
dawniejsza wartość do 36 m serya I 14,75, — II 18,50,
serya III 26,00 m.

Trwałe ubrania dla burszów
z angielskich ciemnych materyi kamgarnowych dawniejsza wartość 21 m. teraz serya I 7,95 — II 10,50 — III 14,25 m.

Szare ubrania melton
dwurzędne, także z spodniami w paski dawniejsza wartość 32 00 m. teraz 21,00 m.

Modre ubrania z sukna twill
w modnych fasonach dwurzędne, dawniejsza wartość 34,00 teraz 22,50 m.

Plaszcze gumowe
dawniejsza wartość 45 m. teraz serya I 10,50, — II 17,50
III 21 00, — IV 32,00 m.

Zapas angielskich spodni skórowych
dawniejsza wartość 3 50 teraz 2,15 m.

Proszę zważać na moje okna wystawne

Obuwie

różnego gatunku oraz stare buty do zniw i na rolę poleca w wielkim wyborze.

A. Schönwald,

mistrz szewski w Wartemborku.

Tamże mogą się zgłosić od 1go października

2 uczni w naukę szewstwa.

Poszukuję natychmiast

gospodyni

(w młodszym wieku) oraz zgrabną pokojówkę przy wysokiej pensyi.

„Majętność Rychnowo“ (Schloss Reichenau Opr).

Baczność! Tanie!

Mocne obuwie męskie z lakową kapą parę 7,50 m.

Mocne obuwie damskie z lakową kapą parę 5,50 m. dalej polecam

plyty gramofonowe, pocztówki, papiery, cygary, papierosy itd. itd.

A. Bedek,

w Wartemborku.

Jagody jałowcowe (kadykowe) kupuje w każdej ilości.

Paweł Hirschberg,
Olsztyn.

Meble

każdego rodzaju, we własnym warsztacie trwale wykonane poleca we wielkim wyborze i po najtańszych cenach (na życzenie także na odpłatę)

Pierwszy warmiński dom wysyłkowy

Kundt, Langgasse 6.

Baczność!

3 bardzo ulubioną najlepszą tabakę do zażywania sprzedaje teraz jeszcze po dawniejszej starej cenie.

J. Dzieziek

skład cygar i tabaki, Olsztyn, ul. Zeppelina (obok p. Schoeneberga). Filia w ulicy Lipsztackiej 50.

3 używane żelazne młoc-karnie. 2 używane roszerki 2 używane maszyny do szycia sprzedaje tanio.

L. Kunath,

handel maszyn rolniczych przy małym dworcu.

Maszyna do szycia

(krawiecka) używana lecz w dobrym stanie, oraz stare koło jest u mnie tanio do nabycia.

Rudzewski,

Olsztyn Kurkerstr 48.

Mutterkorn

(czarne żyto) kupuję i płacę naj wyższe ceny.

Minerva-Drogerie

Berthold Milde,
ulica Górna 12.

Moją posiadłość

91 mórg dobrej roli dwukośne łaki i torf chce zaraz w całości lub w parcelach sprzedać.

Jan Zarzinecki,

w Graskach (Graskau Gr. Puden stacya Marcinkowo.

Posiadłość

składającą się z 68 mórg średniej roli wtem 7 mórg bardzo dobrych dwukośnych łak, nowe murowane budynki, dobre żniwo, żywy i matwy inwentarz, w okolicy Wartemborka natychmiast tanio przy 6000 do 10000 marek wpłaty na sprzedaż. Adres wskazuje ekspedycja Gazety.

Książeczki

jubileuszowe

przez OO. Franciszkanów polskie i niemieckie poleca

Księgarnia „Gaz.Olsz.“

Sfarą oblekę

jako i g. towe spodnie własnej roboty poleca

E Zbiok, Olsztyn,
ulica Lipsztacka 28.

Kołowce
w wielkim wyborze



uznany najlepszy materiał i lekkie chód po tanich cenach

Spezialrad od 48 m.

węże od 1,85 m. mantle 2 m., pumpy 95 fen., pedały 1,95 m.



Maszyny do szycia najprzedniejsze gatunki do wyszywania i stepnowania zdane

od 55 m. począwszy.

Reperacje szybko i tanio.

M. Peiser, Olsztyn,
ul. Prosta 6.